



Sygn. akt I UK 318/13

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 6 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

SSA Agata Pyjas-Luty (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania C. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych  
o wysokość składki,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 6 lutego 2014 r.,  
skargi kasacyjnej C. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością od wyroku Sądu  
Apelacyjnego w [...] z dnia 5 lutego 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego  
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, pozostawiając temu Sądowi  
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

### **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia 29 marca 2011 r. Sąd Okręgowy w Ł. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 8 września 2009 r., podwyższającą o 100% stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe dla płatnika składek

C. Sp. z o.o. w roku rozliczeniowym od 1 kwietnia 2010 r. do 31 marca 2011 r. na wniosek inspektora Państwowej Inspekcji Pracy z powodu rażącego naruszenia przez spółkę przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, w ten sposób, że ustalił, iż stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe we wskazanym okresie nie ulegnie podwyższeniu o 100% oraz zasądził od organu rentowego zwrot kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie powyższe zapadło po ustaleniu przez Sąd Okręgowy, iż „C.” Sp. z o.o. zajmuje się wykonywaniem usług sprzątających na rzecz firm, oraz prowadzeniem myjni. Sprząta około 100 obiektów, m.in. na terenie marketu „E.” w Ł. pracownicy spółki zajmują się usuwaniem doraźnych zabrudzeń. W styczniu i lutym 2009 r. spółka zatrudniała 576 osób, w tym 160 osób zatrudnionych na podstawie umów cywilno - prawnych oraz 416 osób zatrudnionych w ramach stosunku pracy (w tym 144 niepełnosprawnych). W dniach 21, 23, 27 i 29 stycznia 2009 r. oraz 16 i 23 lutego 2009 r. Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła w „C.” Sp. z o.o. kontrolę mającą na celu sprawdzenie przestrzegania przez pracodawcę przepisów z zakresu prawa pracy. W czasie kontroli sprawdzono realizację uprzednich wniosków i zaleceń; poprzednia kontrola miała miejsce w dniu 15 września 2008 r. W czasie kontroli wydano 12 decyzji ustnych, które zostały wykonane. Inspektor pracy wydał także w dniu 26 lutego 2009 r. nakaz, polecając spółce wykonanie szeregu czynności. Ostatni termin wykonania nakazu przypadał do dnia 31 maja 2009 r. W dniu 26 lutego 2009 r. inspektor pracy PIP wydał także wystąpienie zawierające 6 wniosków dotyczących prowadzenie ewidencji czasu pracy, wydawania pracownikom informacji o zmianie warunków zatrudnienia i świadectw pracy, udzielania pracownikom pracującym w niedziele dni wolnych od pracy.

W dniach 16 i 17 lipca 2009 r. Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła w C.” Sp. z o.o. kolejną kontrolę mającą na celu sprawdzenie realizacji wydanych we wcześniejszej kontroli decyzji i wystąpień. Kontrolę przeprowadzono bez zapowiedzi, na terenie hipermarketu „E”. Stwierdzono nieprawidłowości w przestrzeganiu przepisów prawa pracy, w tym przepisów bhp. Wydano w dniu 23 lipca 2009 r. nakaz polecający dokonanie spółce szeregu czynności zmierzających do usunięcia uchybień. Przed przystąpieniem do kontroli w dniu 16 lipca 2009 r.

inspektor pracy PIP wręczył płatnikowi upoważnienie do przeprowadzenia kontroli, w którym zapisano, że przeprowadzenie kontroli jest uzasadnione bezpośrednim zagrożeniem życia i zdrowia. Obydwie kontrole przeprowadzono w obecności B. C. zatrudnionego w tym okresie w spółce na stanowisku specjalisty ds bhp. W trakcie kontroli inspektorzy PIP nie zgłaszali zarzutów, by w firmie miały miejsce naruszenia przepisów bezpośrednio zagrażające życiu i zdrowiu pracowników. Do ustaleń zawartych w protokole spółka żadnych zastrzeżeń nie zgłosiła.

W dniu 29 lipca 2009 r. do ZUS wpłynęło pismo Państwowej Inspekcji Pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Ł. z dnia 24 lipca 2009 r. informujące o stwierdzonych w „C.” Sp. z o.o. rażących nieprawidłowościach dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy. Nieprawidłowości stwierdzone w dwóch kolejnych kontrolach przeprowadzonych w spółce dotyczyły następujących okoliczności: W przypadku kontroli przeprowadzonej w dniach od 21 stycznia do 16 lutego 2009 r. wskazano na brak pomiarów czynników szkodliwych na stanowiskach pracy, brak ochrony przez dotykiem bezpośrednim użytkowanego urządzenia elektroenergetycznego, brak pomiarów potwierdzających skuteczność ochron przeciwporażeniowych użytkowanej instalacji elektroenergetycznej, użytkowanie substancji chemicznej szczególnie niebezpiecznej bez wymaganej karty charakterystyki tej substancji, przechowywanie stosowanych substancji chemicznych w pojemnikach bez możliwości identyfikacji tych substancji. W przypadku kontroli przeprowadzonej w dniach od 16 do 22 lipca 2009 r. wskazano na dopuszczenie do pracy pracowników bez wymaganych szkoleń w zakresie bezpieczeństwa, brak oceny ryzyka zawodowego związanego z pracą wykonywaną przez pracowników niepełnosprawnych, nieinformowanie pracowników o zagrożeniach występujących w miejscu wykonywania przez nich pracy, brak nadzoru nad pracą wykonywaną przez pracowników niepełnosprawnych, nieprzekazywanie osobom kadry kierowniczej informacji dotyczących przeciwwskazań do pracy, jakie posiadają pracownicy niepełnosprawni.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał odwołanie za zasadne w świetle art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (j.t.: Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.), który przewiduje podwyższenie o 100%

składki na ubezpieczenie wypadkowe na najbliższy rok rozliczeniowy na wniosek inspektora pracy, w przypadku gdy u płatnika składek w czasie dwóch kolejnych kontroli stwierdzi się rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Rażący charakter naruszenia może wynikać z częstotliwości naruszeń poszczególnych regulacji, intensywności naruszeń, rodzaju naruszonych przepisów, rodzaju negatywnych konsekwencji mogących wystąpić z powodu naruszeń, rodzaju i stopnia zawinienia osób, na których spoczywa obowiązek dbania o należyty stan bezpieczeństwa i higieny pracy. Sąd nadto wskazał, że na podstawie przepisu art. 11 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy w razie stwierdzenia naruszenia przepisów prawa pracy Inspekcja ta może kierować do pracodawcy pisemne wystąpienie lub nakaz będący decyzją administracyjną, a kiedy naruszenie powoduje bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia pracowników lub innych osób wykonujących te prace, może nakazać nawet wstrzymanie prac, skierowanie pracowników do innych prac, czy wręcz nakazać całkowite zaprzestanie prowadzenia danej działalności. W razie stwierdzenia innych naruszeń niż uzasadniające nakaz PIP jest uprawniony skierować do pracodawcy wystąpienie o ich usunięcie. W niniejszej sprawie ustalenia kontrolne opisane w protokołach dwóch kontroli przeprowadzonych przez Państwową Inspekcję Pracy w dniach od 21 stycznia do 16 lutego 2009 r. oraz od 16 do 22 lipca 2009 r. nie były przez odwołującego się płatnika kwestionowane, spór natomiast dotyczył wyłącznie tego, czy opisane tam naruszenia mają charakter rażący. W czasie pierwszej kontroli, przeprowadzonej na terenie myjni samochodowej, stwierdzono, że pracodawca nie dokonał aktualnej oceny ryzyka zawodowego na stanowiskach pracy kasjera i operatora myjni samochodowej, nie przeprowadził pomiarów hałasu na stanowiskach pracy operatorów myjni, nie uaktualnił spisu substancji i preparatów chemicznych stosowanych na terenie myjni samochodowej; stosował środek czyszczący i odtłuszczający, nie posiadając karty charakterystyki środka chemicznego. Ujawniono również nieprawidłowości polegające na niewłaściwej organizacji stanowisk pracy, a także brak wyposażenia pracowników w środki ochrony indywidualnej. Wystawiono nakaz w celu usunięcia powyższych nieprawidłowości. Stwierdzono także błędy w zakresie prawnej ochrony pracy. Podczas kolejnej kontroli przeprowadzonej na terenie hipermarketu

„E.” ujawniono nieprawidłowości w zakresie szkoleń pracowników w dziedzinie bhp, informowania pracowników o występujących zagrożeniach; braku osoby koordynatora ds. bezpieczeństwa oraz braku komisji ds. bezpieczeństwa i higieny pracy; braku oceny ryzyka zawodowego pracowników niepełnosprawnych. Kontrola realizacji uprzednich decyzji i wystąpień z dnia 26 lutego 2009 r. ujawniła, że pracodawca nie wykonał jedynie wszystkich wystąpień dotyczących prowadzenia ewidencji czasu pracy. Protokoły obydwu kontroli dowodzą, w ocenie Sądu Okręgowego, że spółka „C.” dopuściła się naruszenia przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, które jednak nie miało charakteru rażącego. W żadnej z kontroli nie stwierdzono, by owe naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy powodowały bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia zatrudnionych w spółce pracowników bądź też że naruszenie przepisów miało charakter rażący, nie wydano także decyzji nakazującej wstrzymanie prac lub działalności lub nakazujących skierowanie pracowników do innych prac, których wydanie przewidują przepisy o inspekcji pracy w przypadku bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia zatrudnionych pracowników. Konkludując Sąd zaznaczył, że skoro w trakcie dwóch kolejnych kontroli nie stwierdzono naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy mającego cechę rażącego, nie było podstaw do zastosowania przepisu art. 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych i podwyższenie stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe o 100%.

Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu apelacji organu rentowego od powyższego wyroku, wyrokiem z dnia 5 lutego 2013 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie płatnika składek od decyzji organu rentowego. Podzielając zasadniczo ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego co do faktu stwierdzenia naruszeń oraz rodzaju tych naruszeń przepisów bhp, stwierdzonych w trakcie dwóch kolejnych kontroli przeprowadzonych u płatnika składek, na podstawie opinii biegłego w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz zeznań inspektora pracy dokonał odmiennej oceny tych naruszeń, uznając, że mają one charakter rażący w rozumieniu art. 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Brak ochrony przed dotykiem bezpośrednim użytkowanego urządzenia elektroenergetycznego - wentylatora, brak pomiarów

potwierdzających skuteczność ochron przeciwporażeniowych użytkowanej instalacji elektroenergetycznej, użytkowanie substancji chemicznej szczególnie niebezpiecznej (Lift) bez wymaganej karty charakterystyki tej substancji, przechowywanie stosowanych substancji chemicznych w pojemnikach bez możliwości identyfikacji tych substancji, dopuszczenie do pracy pracowników bez wymaganych szkoleń w zakresie bezpieczeństwa, brak oceny ryzyka zawodowego związanego z pracą wykonywaną przez pracowników niepełnosprawnych, nieinformowanie pracowników o zagrożeniach występujących w miejscu wykonywania przez nich pracy, brak nadzoru nad pracą wykonywaną przez pracowników niepełnosprawnych i nieprzekazywanie osobom kadry kierowniczej informacji dotyczących przeciwwskazań do pracy, jakie posiadają pracownicy niepełnosprawni, stanowi naruszenie przepisów bhp, które bezpośrednio zagraża życiu lub zdrowiu pracowników. Brak ochrony przed dotykiem bezpośrednim urządzeń pod napięciem - wentylatora, skutkowało tym, że możliwe było dotknięcie urządzenia będącego pod napięciem, a więc istniało zagrożenie porażenia prądem w przypadku dotknięcia samego urządzenia, bądź elementów konstrukcji, które były pod napięciem i to niezależnie od tego, że wentylator znajdował się na wysokości 2,5 metra. Brak karty charakterystyki substancji chemicznej oraz przechowywanie substancji chemicznej bez możliwości jej identyfikacji bezpośrednio zagraża życiu i zdrowiu pracowników. Karta taka musi być w miejscu, w którym pracownik pracuje. Zawiera ona informacje dotyczące między innymi pierwszej pomocy. Bez niej nie wiadomo jak udzielić pierwszej pomocy. Brak możliwości identyfikacji substancji chemicznej może skutkować niewłaściwym jej zastosowaniem, użyciem. Brak pomiarów potwierdzających skuteczność ochron przeciwporażeniowych użytkowanej instalacji elektroenergetycznej (sprawdzenie skuteczności tych ochron przed dotykiem bezpośrednim czy pośrednim jest szczególnie istotne w środowisku zawilgoconym) stwarza wysokie ryzyko porażenia prądem w razie nieskuteczności ochron. Przechowywanie substancji niebezpiecznych w pojemnikach bez możliwości ich identyfikacji stwarzało duże ryzyko dla zdrowia i życia pracowników. Dopuszczenie do pracy pracowników bez wymaganych szkoleń stanowiskowych w zakresie bhp jak i niesporządzenie oceny ryzyka zawodowego związanego z pracą wykonywaną przez pracowników niepełnosprawnych i niepoinformowanie

pracowników o zagrożeniach występujących w miejscu wykonywania przez nich pracy bezpośrednio zagraża życiu lub zdrowiu pracowników. Brak nadzoru nad pracą wykonywaną przez pracowników niepełnosprawnych i nieprzekazywanie osobom kadry kierowniczej informacji dotyczących przeciwwskazań do pracy, jakie posiadają pracownicy niepełnosprawni także stanowiło bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia, bowiem przyczyną wypadków osób niepełnosprawnych może być wyznaczenie im zadań bez rozpoznania stopnia niepełnosprawności przez kierujących pracą takich pracowników.

Wszystkie zatem stwierdzone naruszenia zagrażały bezpośrednio życiu lub zdrowiu pracowników. W sytuacji, gdy płatnik składek zatrudnia pracowników niepełnosprawnych, w tym także niepełnosprawnych umysłowo, wymagania w stosunku do takiego pracodawcy w zakresie bhp muszą być większe, bo i większe zagrożenie dla życia i zdrowia niesie ze sobą zatrudnianie osób niepełnosprawnych fizycznie i umysłowo.

Za chybione uznał Sąd Apelacyjny odwoływanie się przez spółkę C. do przepisów Kodeksu karnego, a w szczególności przepisów art. 160 § 1 k.k. i 220 § 1 k.k. i orzecznictwa sądów karnych, bowiem nie jest uprawnione przenoszenie pojęć z przepisów statuujących odpowiedzialność karną, a więc odpowiedzialności szczególnego rodzaju wymagającej ścisłej wykładni, na grunt prawa ubezpieczeń społecznych. Czym innym są bowiem konsekwencje karne na gruncie właściwego kodeksu, wynikające z wyczerpania przez konkretną osobę fizyczną swym zachowaniem określonych znamion przestępstwa, a czym innym dyspozycja art. 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Tym samym nie są równorzędne pojęcia „narażenie człowieka (pracownika) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 160 k.k., 220 k.k.) z Kodeksu karnego i „bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia” jako okoliczności świadczącej o tym, że naruszenie określonych przepisów bhp było rażące. Podkreślić dalej trzeba, że inspektor PIP wydając w stosunku do odwołującego nakazy w zakresie braku ochrony przed dotykiem bezpośrednim użytkowanego urządzenia i braku pomiarów potwierdzających skuteczność ochron przeciwporażeniowych polecił zmianę tego stanu rzeczy, wskazując na rygor natychmiastowej wykonalności ze względu na

ochronę zdrowia i życia ludzkiego. Podobnie było w przypadku przeprowadzenia z pracownikami szkoleń bhp, czy poinformowania ich o zagrożeniach występujących w miejscu wykonywania obowiązków. Powyższe potwierdza tezę o wadze stwierdzonych naruszeń, skoro było konieczne zobowiązanie pracodawcy do ich natychmiastowego usunięcia. Powoływanie się na fakt nieskorzystania przez inspektora z dalej idących uprawnień, pozwalających na przykładowo wstrzymanie prac lub działalności nie jest przekonujące, skoro art. 108 § 1 k.p.a. przewiduje taki właśnie rygor tam, gdzie jest to niezbędne ze względu na ochronę zdrowia lub życia ludzkiego. Odwołujący nie kwestionował wydanych wówczas nakazów, zaleceń, czy też nałożonych mandatów, można zatem przyjąć, że akceptował on wówczas uwagi inspektora PIP i nie podważał faktu stwierdzonych naruszeń. Skoro zatem stwierdzone naruszenia przepisów bhp stwarzały bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia pracowników, wyczerpują one pojęcie „rażącego naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy” użytego w art. 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, w konsekwencji trafnie organ rentowy, uwzględniając wniosek Państwowej Inspekcji Pracy, ustalił, że w roku składkowym od 1 kwietnia 2010 r. do 31 marca 2011 r. stopa procentowa składek na ubezpieczenie wypadkowe obowiązująca odwołującego się ulegnie podwyższeniu o 100%.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku, skarżący C. Sp. z o.o., zaskarżając wyrok w całości, zarzucił Sądowi Apelacyjnemu naruszenie prawa materialnego, to jest art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j.: Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.), polegającą na uznaniu, iż pojęcie „bezpośredniego zagrożenia dla życia lub zdrowia pracowników”, jako przesłanka stwierdzenia rażącego naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, nie jest równorzędne pojęciu „bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu” (art. 160 § 1 k.k. i 220 § 1 k.k.) i w przypadku art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych na potrzeby jego wykładni nie można odwoływać się do przepisów prawa karnego, a w szczególności przepisów art. 160 § 1 k.k. i 220 § 1 k.k. oraz orzecznictwa sądowego zapadłego na gruncie tych



przepisów, co w konsekwencji spowodowało niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez uznanie stwierdzonych naruszeń przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy jako rażących i zastosowanie wobec powoda sankcji wskazanej w dyspozycji tego przepisu.

Wskazując na powyższą podstawę skargi kasacyjnej, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 398<sup>4</sup> § 1 pkt 3 k.p.c. i art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. w związku z art. 108 § 2 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398<sup>21</sup> k.p.c.).

W ocenie skarżącego, zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego narusza art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż pojęcie „bezpośredniego zagrożenia dla życia lub zdrowia pracowników”, jako przesłanka stwierdzenia rażącego naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, nie jest równorzędne pojęciu „bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu” (art. 160 k.k. i 220 k.k.) i w przypadku art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych na potrzeby jego wykładni nie można odwoływać się do przepisów prawa karnego, a w szczególności przepisów art. 160 § 1 k.k. i 220 § 1 k.k. oraz orzecznictwa sądowego zapadłego na gruncie tych przepisów. W konsekwencji błędnej wykładni doszło do niewłaściwego zastosowania przez Sąd Apelacyjny przepisu art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez uznanie, że w ustalonym w sprawie stanie faktycznym zaistniałe i stwierdzone w protokole dwóch kolejnych kontroli PIP naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy mają charakter rażący, bo bezpośrednio zagrażają życiu lub zdrowiu pracowników. Sąd Apelacyjny przyjął prawidłowe założenie, iż rażące naruszenie przepisów bhp występuje wówczas, gdy zaniedbania obowiązków pracodawcy stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia pracowników, jednak dokonał na dalszym etapie wykładni ww. przepisu wadliwej interpretacji pojęcia „bezpośredniego zagrożenia”. Nie każde

bowiem naruszenie przepisów bhp, które stwarza potencjalne zagrożenie dla życia i zdrowia pracowników, jest jednocześnie zagrożeniem bezpośrednim. Zdaniem skarżącego błędna wykładnia pojęcia bezpośredniości zagrożenia doprowadziła w konsekwencji do uznania, jako rażących, naruszeń przepisów bhp, które choć mogą stwarzać potencjalnie zagrożenie dla życia lub zdrowia pracowników, to nie powodują zagrożenia „bezpośredniego”. Wobec braku rozbudowanego orzecznictwa sądowego dotyczącego art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, za przydatne uznać należy orzecznictwo ukształtowane na gruncie przepisu art. 160 § 1 k.k. i art. 220 § 1 k.k., w których ustawodawca przewidział sankcję za narażenie na bezpośrednio niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przy czym w przypadku art. 220 § 1 k.k., co ma szczególne znaczenie w zestawieniu z przepisem art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, skutek ten dotyczy pracownika i jest konsekwencją naruszenia obowiązków wynikających z przepisów dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy. Zatem zarówno w przypadku przepisu art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, jak i art. 220 § 1 k.k., skutek w postaci bezpośredniego zagrożenia dla życia lub zdrowia pracownika albo bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu zaistniałego wobec pracownika, jest następstwem naruszenia obowiązków wynikających z przepisów bhp. Odwołując się do doktryny prawa karnego, skarżący wskazał, że przez bezpośrednio niebezpieczeństwo rozumie się niebezpieczeństwo grożące wprost, bez konieczności włączenia się dalszego impulsu ze strony sprawcy, bądź dodatkowej przyczyny, co oznacza tak zaawansowaną sytuację, że można w zasadzie mówić o bliskim skutku. Z kolei zgodnie z powołanym w skardze orzecznictwem zapadłym na gruncie przepisów art. 160 § 1 k.k. i art. 220 § 1 k.k., niebezpieczeństwo musi być bezpośrednio tzn. nieuniknione lub co najmniej wysoce prawdopodobne w dającej się przewidzieć przyszłości, ale niekoniecznie natychmiastowe. Sąd Apelacyjny błędnie uznał, iż w niniejszej sprawie nie można się odwoływać do przepisów prawa karnego, a w szczególności przepisów art. 160 § 1 k.k. i 220 § 1 k.k. oraz orzecznictwa sądowego zapadłego na gruncie tych

przepisów, co doprowadziło do błędnej oceny przez Sąd Apelacyjny stwierdzonych w toku kontroli Państwowej Inspekcji Pracy naruszeń przepisów bhp. Naruszenia te stanowiły potencjalne zagrożenie dla życia lub zdrowia pracowników, ale wobec braku wystąpienia „bezpośredniości zagrożenia”, rozumianej w sposób wskazany w cytowanych powyżej orzeczeniach Sądu Najwyższego, nie można mówić o rażącym naruszeniu przepisów bhp. Przyjęta przez Sąd Apelacyjny błędna wykładnia pojęcia „bezpośredniości zagrożenia” doprowadziła do uznania za rażące naruszeń przepisów bhp, które takiego charakteru nie posiadały. Brak pomiarów potwierdzających skuteczność ochron przeciwporażeniowych użytkowanej instalacji elektroenergetycznej nie rodzi bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia lub życia pracowników. Dopiero brak skuteczności ochron przeciwporażeniowych, stwierdzony w następstwie dokonanych pomiarów, mógłby stanowić takie zagrożenie. Tego rodzaju naruszenie nie zostało jednak stwierdzone podczas kontroli, a wykonane podczas kontroli pomiary potwierdziły skuteczność ochron. Podobnie brak na myjni w chwili kontroli karty charakterystyki substancji chemicznej, która znajdowała się w magazynie i nie była stosowana przez pracowników, nie rodzi bezpośredniego zagrożenia dla życia lub zdrowia pracowników. Wynikające z tego faktu niebezpieczeństwo nie jest nieuniknione lub co najmniej wysoce prawdopodobne. W przypadku braku ochrony przed dotykiem bezpośrednim użytkowanego urządzenia elektrycznego biegły sporządzający opinię nie wykazał, iż ryzyko porażenia faktycznie występowało, a jedynie, że mogło wystąpić przy zaistnieniu dodatkowych warunków. Uwzględniając interpretację pojęcia „bezpośredniego zagrożenia” przedstawioną przez Sąd Najwyższy we wskazanych wcześniej orzeczeniach, w takiej sytuacji zdaniem skarżącego nieuprawnione jest stwierdzenie, że zagrożenie było nieuniknione lub co najmniej wysoce prawdopodobne, graniczące z automatyzmem, a wobec tego naruszenie przepisów bhp nie było rażące. Ponadto w protokole kontroli brak jest wskazania jakichkolwiek sytuacji, kiedy pracownik posiadający przeciwwskazania do wykonywania określonej pracy został do niej skierowany przez kierownika wbrew tym przeciwwskazaniom. Tylko w takim przypadku można byłoby stwierdzić bezpośrednio zagrożenie dla życia lub zdrowia pracownika. Fakt nieinformowania kierownika o przeciwwskazaniach do pracy nie powoduje takiego zagrożenia dla

życia lub zdrowia pracowników. Brak jest również wskazania przykładów, które pozwalałyby stwierdzić, iż brak nadzoru nad pracą wykonywaną przez pracowników niepełnosprawnych doprowadził do sytuacji, która stwarzała „konkretne, realne i niemal natychmiastowe” zagrożenie dla życia lub zdrowia pracowników. Analogicznie sam brak oceny ryzyka zawodowego związanego z pracą wykonywaną przez pracowników niepełnosprawnych nie powoduje bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia lub życia tych pracowników rozumianego jako niebezpieczeństwo nieuniknione lub co najmniej wysoce prawdopodobne w dającej się przewidzieć przyszłości. Skoro, zdaniem Sądu Apelacyjnego, o wadze naruszeń - ich rażącym charakterze decyduje okoliczność nadania rygoru natychmiastowej wykonalności, to w przypadku naruszeń przepisów bhp, gdzie taki rygor nie został nadany nie powinno być mowy o ich rażącym naruszeniu z uwagi na brak bezpośredniości zagrożenia dla życia lub zdrowia pracowników. Tymczasem Sąd Apelacyjny jako rażące, bo stwarzające bezpośrednie zagrożenie, ocenił również te naruszenia, wobec których inspektorzy Państwowej Inspekcji Pracy nie zastosowali rygoru natychmiastowej wykonalności. Pomimo posiadanych uprawnień inspektorzy Państwowej Inspekcji Pracy nie wydali także w stosunku do skarżącego decyzji nakazującej wstrzymanie prac lub działalności lub nakazującej skierowanie pracowników do innych prac, a więc organ kontroli nie skorzystał z instrumentów przewidzianych w art. 11 pkt 2 - 4 ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy mających zastosowanie w przypadkach bezpośredniego zagrożenia dla życia lub zdrowia ludzi, co w opinii skarżącego wskazuje, iż stwierdzone naruszenia przepisów prawa pracy choć mogły stwarzać zagrożenie dla życia pracowników, to zagrożenie nie miało charakteru bezpośredniego - nie było nieuniknione lub co najmniej wysoce prawdopodobne w dającej się przewidzieć przyszłości, i tak też były interpretowane podczas kontroli przez inspektorów Państwowej Inspekcji Pracy. Stąd też zarówno w treści protokołów kontroli, jak również w nakazach (decyzjach ustnych) nie zostały zawarte żadne zarzuty wskazujące, iż w ramach przeprowadzonych kontroli zostały stwierdzone rażące naruszenia przepisów bhp - naruszenia, które stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia uczestników procesu pracy. Wszystkie powyższe okoliczności potwierdzają zarzut skargi kasacyjnej naruszenia przepisu art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu

wypadków przy pracy i chorób zawodowych w następstwie jego błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie z uwagi na trafnie podniesiony zarzut naruszenia prawa materialnego.

Analizę prawidłowości przedmiotowego orzeczenia rozpocząć wypada od przytoczenia treści art. 36 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322), zgodnie z którym inspektor pracy może wystąpić do jednostki organizacyjnej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych właściwej ze względu na siedzibę płatnika składek z wnioskiem o podwyższenie płatnikowi składek, u którego w czasie dwóch kolejnych kontroli stwierdzono rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, o 100% stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe ustalonej na najbliższy rok składkowy. Decyzję w tej sprawie wydaje Zakład. W myśl powołanego przepisu przesłanką wymierzenia płatnikowi przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych kary w postaci podwyższenia stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe jest stwierdzenie przez inspektora pracy rażącego naruszenia zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, stwierdzonego w trakcie dwóch kolejnych, następujących bezpośrednio po sobie kontroli, oddzielonych czasem wyznaczonym przez kontrolerów celem wyeliminowania uchybień dostrzeżonych w trakcie pierwszej kontroli. Tryb przeprowadzania kontroli przez inspektora pracy oraz sporządzania protokołu kontroli regulują przepisy ustawy z 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy (tekst jednolity: Dz. U. z 2012 r., poz. 404), które, określając w art. 31 ust. 2 treść protokołu kontroli, nie obligują inspektora pracy do kwalifikowania w nim wagi stwierdzonych naruszeń, w szczególności co do ich rażącego charakteru. W orzecznictwie przyjmuje się również (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2013 r., I UK 526/12, Lex nr 1324607), że ocena inspektora pracy zawarta w wystąpieniu do jednostki organizacyjnej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na podstawie art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej nie jest wiążąca dla organu

rentowego, który przed wydaniem decyzji o podwyższeniu składki na ubezpieczenie wypadkowe jest zobowiązany samodzielnie ustalić stan faktyczny i dokonać jego oceny prawnej.

Podkreślenia także wymaga, że Kodeks pracy w art. 207 § 1 nakłada na pracodawcę odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy, a aktualna treść tego przepisu jest konsekwencją implementacji przepisów art. 5 dyrektywy Rady 89/391/EWG z dnia 12 czerwca 1989 r. w sprawie wprowadzenia środków w celu poprawy bezpieczeństwa i zdrowia pracowników w miejscu pracy (Dz. Urz. WE L 183 z 29 czerwca 1989 r., s. 1). Konsekwencją obciążenia pracodawcy odpowiedzialnością za zapewnienie bezpieczeństwa i higieny pracy pracownikom jest szereg przepisów zawierających sankcje za niedopełnienie tego obowiązku, poczynając od przewidzianej w art. 283 k.p. odpowiedzialności za wykroczenia przeciwko prawom pracownika, polegające na nieprzestrzeganiu przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, przez odpowiedzialność karną określoną w art. 220 k.k. za narażenie pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu na skutek niedopełnienia obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy, aż do sankcji określonej w art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej, polegającej na podwojeniu wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe. Dokonując w wyroku z dnia 4 czerwca 2013 r., I UK 526/12, LEX nr 13424607, analizy charakteru tego środka prawnego, Sąd Najwyższy przyjął, że omawiana norma jest przepisem o zabarwieniu penalnym, stanowiącym *sui generis* sankcję karno-administracyjną za nieprzestrzeganie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy dla sprawcy naruszającego nakazy i zakazy, wymierzaną płatnikowi za stwarzanie ryzyka zagrożenia życia i zdrowia osób podlegających ubezpieczeniu wypadkowemu, mającą także charakter prewencyjny. Jakkolwiek stanowiący podstawę zastosowanej spornej sankcji art. 36 ustawy wypadkowej nie zawiera własnej definicji pojęcia „rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy”, w niniejszej sprawie zarówno strona jak i sądy obydwu instancji prawidłowo przyjęły, że jako rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy należy rozumieć takie naruszenie przepisów bhp, które stwarza bezpośrednie zagrożenie życia i zdrowia pracowników. O ile nie sposób zgodzić się ze skarżącym, w którego

ocenie analizowane pojęcie należy utożsamiać z objętym sankcjami karnymi pojęciem „bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu”, o jakim mowa w art. 160 k.k. lub 220 k.k., w którym sankcją karną objęte jest wyłącznie spowodowanie zagrożenia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podczas gdy dla przyjęcia rażącego naruszenia przepisów bhp nie jest konieczne zagrożenie ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu, o tyle Sąd Najwyższy podziela zawarte w skardze kasacyjnej stanowisko, że wypracowane na tle powyższych przepisów orzecznictwo sądów karnych może być przydatne dla prawidłowej wykładni pojęcia „bezpośredniego zagrożenia życia i zdrowia pracowników”. W tym zakresie trafnie zarzuca się w skardze kasacyjnej, z odwołaniem do definicji „bezpośredniości” zawartej w słowniku języka polskiego, że „bezpośredniość” związku zachodzącego pomiędzy naruszeniem przepisów bhp a zagrożeniem dla zdrowia i życia pracowników występuje wówczas, gdy naruszenie przepisów bhp jest naruszeniem tego rodzaju, iż skutek w postaci zagrożenia życia lub zdrowia jest wynikiem samego naruszenia przepisów bhp, bez konieczności wystąpienia dodatkowej przyczyny. Zgodnie zatem z orzecznictwem sądowym zapadłym na gruncie przepisów art. 160 § 1 k.k. i art. 220 § 1 k.k., niebezpieczeństwo musi być bezpośrednie, zagrożenie dla życia potencjalnej ofiary musi być „konkretne i realne”. Pojęcie „bezpośrednie” wyklucza natomiast możliwość objęcia nim takich przypadków, w których niebezpieczeństwo wprawdzie istnieje, ale jego realizacja zależy od ewentualnych działań sprawcy bądź innych osób” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 marca 2003 r., II AKa 18/03, KZS 2003/7-8/6969). W postanowieniu z dnia 1 lutego 2005 r., IV KK 449/04, OSNwSK 2005/1/281, Sąd Najwyższy stwierdził, że „przez bezpośrednie niebezpieczeństwo rozumie się niebezpieczeństwo grożące wprost, bez konieczności włączenia się dalszego impulsu ze strony sprawcy, bądź dodatkowej przyczyny, co oznacza tak zaawansowaną sytuację, że można w zasadzie mówić o bliskim skutku”. Z kolei w wyroku z dnia 29 maja 2012 r., III KK 87/12, Biul. PK 2012/5/22, Sąd Najwyższy przyjął, że „w odniesieniu do występku z art. 160 k.k. należy ustalenie wystąpienia bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia lub ciężkiego uszkodzenia ciała pokrzywdzonego. Otóż niebezpieczeństwo może być bezpośrednie tzn. nieuniknione lub co najmniej wysoce prawdopodobne w dającej

się przewidzieć przyszłości, ale niekoniecznie natychmiastowe. W przypadku czasowej rozbieżności pomiędzy działaniem a skutkiem powinien zostać wykazany automatyzm dowodzący co najmniej wysokiego prawdopodobieństwa jego zaistnienia.” O ile więc w tym ostatnim orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, iż przesłanka „natychmiastowości” nie zawsze musi występować, o tyle podkreślił, że niebezpieczeństwo powinno być nieuniknione lub co najmniej wysoce prawdopodobne, graniczące z automatyzmem. Analogiczne stanowisko co do konieczności ścisłej interpretacji pojęcia „bezpośredniości zagrożenia” zostało podkreślone w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2009 r., II KK 39/09, Biul.PK 2010/1/19-20 oraz w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 1999 r., II KKN 377/97, Prok. i Pr.-wkł. 2000/4/2. Podzielając zatem stanowisko, że pod zawartym w art. 36 ust.1 ustawy wypadkowej pojęciem rażącego naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy rozumieć należy takie naruszenie tych przepisów, które stwarza bezpośrednio niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia pracowników, Sąd Najwyższy jednocześnie opowiada się za ścisłą interpretacją określenia bezpośredniego zagrożenia jako elementu koniecznego dla zdefiniowania danego naruszenia przepisów BHP jako rażącego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy przypomnieć należy, że ocena stwierdzonych przez inspektora pracy naruszeń przepisów bhp w trakcie kolejnych dwóch kontroli przeprowadzonych u skarżącego oparta została na wnioskach zawartych w opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił. Nie podważając celowości przeprowadzenia w myśl art. 278 k.p.c. dowodu z opinii biegłego takiej specjalności na okoliczność stwierdzenia rodzaju dokonanych naruszeń przy odniesieniu ich do nałożonych na pracodawcę konkretnych obowiązków w zakresie przestrzegania zasad bezpieczeństwa i higieny pracy oraz wskazania zagrożeń wynikających z poszczególnych naruszeń, zauważyć należy, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie stanowiskiem, zadaniem biegłego jest udzielenie sądowi, na podstawie posiadanych wiadomości fachowych i doświadczenia zawodowego, informacji i wiadomości niezbędnych do ustalenia i oceny okoliczności sprawy. Sąd nie jest związany opinią biegłego w zakresie jego wypowiedzi odnośnie do zastrzeżonych do wyłącznej kompetencji sądu kwestii ustalenia i oceny faktów oraz



sposobu rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2003 r., IV CKN 1763/00, LEX nr 78280). Nie jest rolą biegłego rozstrzyganie zagadnień prawnych, a jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych, przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 marca 2008 r., IV CSK 496/07, LEX nr 465046). Użyte w art. 278 § 1 k.p.c. pojęcie „wiadomości specjalnych” nie obejmuje bowiem reguł wykładni obowiązującego prawa (por. wyrok SN z dnia 4 listopada 1966 r., II PR 445/66, LEX nr 13913; postanowienie SN z dnia 21 grudnia 1966 r., I CR 214/66, LEX nr 6090; uzasadnienie wyroku SN z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 203/98, OSNAPiUS 1999/15/478, uzasadnienie wyroku SN z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 299/06, LEX nr 233051. W niniejszej sprawie zatem do oceny, czy stwierdzone przez inspektora Państwowej Inspekcji Pracy u skarżącego naruszenia przepisów bhp, stanowiące następnie podstawę wystąpienia do organu rentowego z wnioskiem o zastosowanie reżimu z art. 36 ust.1 ustawy wypadkowej, odpowiadają określonym w dyspozycji tego przepisu rażącym naruszeniom, a zatem do oceny prawnej tych naruszeń, uprawniony i zobowiązany był sąd rozpoznający sprawę. W dokonaniu tej oceny sąd orzekający mógł się posiłkować opinią biegłego specjalisty z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, jednak ostatecznie wykładnia pojęcia rażącego naruszenia przepisów bhp należała do sądu. Sąd Apelacyjny zresztą nie uchylił się od przeprowadzenia takiej oceny, dzielając w całości przy jej dokonywaniu, wnioski zawarte w opinii biegłego, jednak w ocenie Sądu Najwyższego, przeprowadzona przez ten Sąd wykładnia pojęcia „rażącego naruszenia przepisów bhp” pominęła wymóg bezpośredniego zagrożenia życia i zdrowia jako elementu definiującego rażące naruszenie tych przepisów, w konsekwencji prowadząc do uznania za rażące tych naruszeń, które takiego charakteru nie posiadały. I tak w szczególności naruszenia przepisów bhp stwierdzone w trakcie drugiej kolejnej kontroli, przeprowadzonej u skarżącego w dniach 16-17 lipca 2009 r. w postaci: dopuszczenia do pracy pracowników bez wymaganych szkoleń w zakresie bhp, brak oceny ryzyka zawodowego związanego z pracą wykonywaną przez pracowników niepełnosprawnych, nieinformowanie pracowników o zagrożeniach występujących w miejscu wykonywania przez nich pracy oraz brak nadzoru nad pracą

wykonywaną przez pracowników niepełnosprawnych i nieprzekazywanie osobom kadry kierowniczej informacji dotyczących przeciwwskazań do pracy, jakie posiadają pracownicy niepełnosprawni, nie sposób uznać za powodujące bezpośrednio zagrożenie dla życia i zdrowia pracowników przy wyżej przedstawionej ścisłej interpretacji wymogu bezpośredniego zagrożenia utraty życia i zdrowia. W sytuacji, gdy w protokole przeprowadzonej kontroli nie stwierdzono wystąpienia sytuacji, by którykolwiek pracownik, posiadający przeciwwskazania do wykonywania określonej pracy, został do niej faktycznie skierowany przez kierownika wbrew tym przeciwwskazaniom, nie można stwierdzić bezpośredniego zagrożenia dla życia lub zdrowia pracownika. Sam fakt nieinformowania kierownika o przeciwwskazaniach do pracy oraz nieinformowania pracowników o zagrożeniach w miejscu pracy takiego bezpośredniego zagrożenia nie stanowi. Protokół kontroli nie wskazuje też konkretnych, występujących u skarżącego przykładów, by brak nadzoru nad pracą wykonywaną przez pracowników niepełnosprawnych doprowadził do sytuacji, która stwarzała konkretne i realne zagrożenie dla życia lub zdrowia tych pracowników. Również sam brak oceny ryzyka zawodowego związanego z pracą wykonywaną przez pracowników niepełnosprawnych nie powoduje bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia lub życia tych pracowników rozumianego jako niebezpieczeństwo nieuniknione lub co najmniej wysoce prawdopodobne w dającej się przewidzieć przyszłości. Skoro zatem żadne ze stwierdzonych w trakcie drugiej kontroli naruszeń przepisów bhp (przy wyeliminowaniu wszystkich naruszeń stwierdzonych w trakcie poprzedzającej ją kontroli z okresu 21 stycznia – 23 lutego 2009 r.), nie było zagrożeniem powodującym nieuniknione lub co najmniej wysoce prawdopodobne, graniczące z automatyzmem, bezpośrednio zagrożenie dla życia i zdrowia pracowników, naruszeń tych nie można uznać za rażące.

Jedynie dla przykładu można w tym miejscu wskazać, że w innych postępowaniach, toczących się przed sądami na skutek odwołań od decyzji organu rentowego wydanych na skutek wystąpienia inspektora PIP w trybie określonym w art. 36 ust.1 ustawy wypadkowej, zagrożenia stanowiące podstawę tych wystąpień miały zupełnie inny charakter uchybień bezpośrednio zagrażających życiu i zdrowiu. W sprawie, zakończonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia

12 czerwca 2013 r., III AUa 48/13, LEX nr 1331210, uchybienia polegały m.in. na braku zabezpieczenia stanowiska pracy na wysokości balustradą ochronną, braku odbioru technicznego rusztowania, braku wydzielenia i nieoznakowania strefy niebezpiecznej w bezpośrednim sąsiedztwie rusztowania oraz wykonywaniu prac na pomoście roboczym rusztowania bez stosowania przez pracowników hełmów ochronnych, braku zabezpieczenia pracowników przy pracach blacharskich przy skrajni budynku magazynowego przed upadkiem z wysokości. W sprawie objętej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 marca 2013 r., III AUa 1187/2, LEX nr 1294793, stwierdzono naruszenia przepisów bhp w postaci zatrudnienia pracowników na wysokości bez zabezpieczenia przed upadkiem z wysokości i bez kasków ochronnych, nieprawidłowego ustawienia rusztowanie, braku barierek ochronnych na rusztowaniu wokół podestu roboczego i w miejscu dojścia na podest. Z kolei w stanie faktycznym sprawy, w której Sąd Najwyższy orzekł wyrokiem z dnia 4 lutego 2011 r., II UK 230/11, LEX nr 786393, naruszenie przepisów bhp polegało na zatrudnieniu pracowników na skraju stropodachu 3-piętrowego budynku bez żadnego zabezpieczenia ich przed upadkiem z wysokości oraz braku balustrad zabezpieczających otwory technologiczne klatek schodowych oraz otwory balkonowe w ścianach zewnętrznych.

Reasumując, skoro żadne z uchybień przepisom bhp, stwierdzonych w trakcie drugiej z kolei kontroli, przeprowadzonej u skarżącego w dniach 16-17 lipca 2009 r., nie było naruszeniem rażącym w prawidłowym rozumieniu tego pojęcia, tym samym nie zostały spełnione określone w art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych przesłanki zastosowania sankcji przewidzianej w tym przepisie, polegającej na stwierdzeniu rażącego naruszenia przepisów bhp w czasie dwóch kolejnych kontroli.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy uznał za uzasadniony podniesiony w ramach pierwszej postawy kasacyjnej zarzut naruszenia prawa materialnego i orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c., a w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach orzekając na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c.

